

# SZEFOWIE ZAKOPIAŃSKIEJ BEZPIEKI W LATACH 1957–1975

**Komunistyczny aparat represji tworzone na terenach zajętych przez Armię Czerwoną od 1944 r. Prosowiecka mniejszość, korzystając z osłony jednostek NKWD, rozbudowywała struktury, których zadaniem miała być ochrona marionetkowego rządu przed społeczeństwem wiernym władzom konspiracyjnym i Rządowi RP na Uchodźstwie. Tereny woj. krakowskiego Armia Czerwona zajęła w konsekwencji ofensywy styczniowej 1945 r.**

Natychmiast w każdym z jego powiatów rozpoczęto budowę lokalnych struktur Urzędu Bezpieczeństwa (UB), a więc Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Krakowie i Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP). Wyjątek uczyniono w przypadku znajdującego się w pow. nowotarskim Zakopanego. Powołano tu bowiem Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (MUBP), działający na prawach urzędu powiatowego. „Przywilej” ten Zakopane utrzymało do reformy administracyjnej przeprowadzonej przez Edwarda Gierka w 1975 r. Zlikwidowano wówczas powiaty, tym samym siedziba SB na kilka lat znikła z Zakopanego, a miastem, jego mieszkańcami i odwiedzającymi je turystami interesowali się esbecy z Nowego Sącza, gdzie powołano nowe województwo. Zatem w latach 1945–1975 w pow. nowotarskim funkcjonowały obok siebie dwa równorzędne urzędy – powiatowy w Nowym Targu i miejski w Zakopanem. Układ ten został na kilka miesięcy zaburzony, bowiem w połowie grudnia 1945 r. zlikwidowano MUBP w Zakopanem, ale utworzono go już w maju 1946 r.

Po „odwilży” w 1956 r. kierownictwo PZPR zdecydowało się na przeprowadzenie restrukturyzacji aparatu represji. Aparat bezpieczeństwa włączono formalnie (ale nie faktycznie) w struktury Milicji Obywatelskiej. Wówczas też powołano w miejsce Urzędów Bezpieczeństwa – Służbę Bezpieczeństwa. Działania te miały przekonać społeczeństwo o daleko idących zmianach w komunistycznej policji politycznej, które w rzeczywistości okazały się zmianami pozornymi. Służba Bezpieczeństwa, formalnie włączona do MO, faktycznie pozostawała niezależna wobec milicji, a szefostwo SB podlegało nie komendantowi głównemu MO, lecz bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych. Podobnie było na poziomie województw oraz powiatów – odpowiedni zastępcy komendantów wojewódzkich czy powiatowych MO faktycznie podlegali tylko swym przełożonym „po linii” SB.

Zmian strukturalnych dokonano 1 stycznia 1957 r. Wtedy też w Komendzie Miejskiej MO w Zakopanem powstał pion SB, który działał do 1975 r.

## **„Mała stabilizacja” i życie na kredyt**

Działalność komunistycznego aparatu represji w latach 1944–1956 spotyka się z powszechnym potępieniem. Późniejsza aktywność bezpieki często, zwłaszcza w publicystyce, oceniana jest znacznie łagodniej. A przecież po 1956 r. zmieniły się tylko metody działań bezpieki; masowe represje coraz częściej zastępowały bardziej wyrafinowane działania mani-

pulacyjne i inspiracyjne; podstawowe zadania SB pozostawały jednak niezmiennie. „Zbrojne ramię partii” stało na straży komunistycznej władzy, tłumiąc wszelkie przejawy niesubordynacji wobec PZPR. Czternastolecie rządów Władysława Gomułki, określane najczęściej jako czas „małej stabilizacji”, dla bezpieki było okresem znacznej aktywności. Z jednej strony musiała ona zbierać informacje o nieprzychylnych Gomułce partyjnych rewizjonistach i dogmatykach, z drugiej – o buntujących się środowiskach twórczych i akademickich. Musiała wciąż bacznie przyglądać się więźniom politycznym zwolnionym na fali „odwilży” i zgodnie z wprowadzonymi uregulowaniami nadzorować ewidencję oraz kontrolę ruchu ludności – ważną zwłaszcza w terenach przygranicznych. Tę ostatnią wzmagano zawsze po ujawnieniu przejść przez „zieloną granicę”, m.in. po ujęciu w 1969 r. „tatarników”, czyli grupy osób usiłujących przemyścić do Polski wydawnictwa paryskiej „Kultury”.

Od 1968 r. bezpieka musiała nie tylko lepiej „zająć się studentami”, ale także zaangażować się w tropienie „syjonistów”, a jeszcze później, po masakrze robotników na Wybrzeżu w grudniu 1970 r., monitorować nastroje społeczne. Nade wszystko jednak w okresie rządów Gomułki funkcjonariusze SB prowadzili rozbudowane działania przeciw Kościołowi katolickiemu, których apogeum przypadło na połowę lat sześćdziesiątych – a więc czas zakończenia Wielkiej Nowenny Tysiąclecia i obchodów Milenium Chrztu Polski. Wszystkie te zainteresowania operacyjne – w odpowiedniej do lokalnej specyfiki skali – znajdowały odbicie w działaniach zakopiańskich esbeków. Dodatkowo bacznie przyglądali się oni licznym tzw. turystom dewizowym (a więc pochodzącym z państw demokratycznych) i imprezom sportowym, przede wszystkim tym, w których brali udział obcokrajowcy. Wyjątkową mobilizację ogłoszono więc np. w czasie organizowanych w Zakopanem Mistrzostw Świata w narciarstwie klasycznym w 1962 r.

Wspominana przez niektórych z nostalgią dekada Gierka nie była – jak dzisiaj twierdzą niektórzy – okresem gospodarczego sukcesu, ale czasem „stalinizmu bez terroru”. Po siermiężnych rządach Gomułki, Gierek jawił się jako nowoczesny przywódca niemal w „zachodnim stylu”. Początek lat siedemdziesiątych przyniósł rzeczywiste gospodarcze prosperity, osiągnięte dzięki zaciągniętym kredytom; równoległe jednak wzmożyły się naciski ideologiczne i rozpoczął się systematyczny proces likwidowania resztek społecznej niezależności. Kontynuowano agresywne działania antykościelne – to wówczas powstał pion „D” zajmujący się bezprawnymi (nawet w świetle ustawodawstwa komunistycznego) przedsięwzięciami skierowanymi przeciw duchownym: szerzeniem plotek, oszczerstw, kompromitowaniem; podpaleniami budynków kościelnych; pobiciami, a nawet zabójstwami duchownych. Uderzano także w środowiska twórcze, próbując podporządkować je partii, głównie drogą przekupstwa. Zmiana polityki paszportowej spowodowała rozbudowę zadań związanych z inwigilacją międzynarodowego ruchu turystycznego, a wymogi „propagandy sukcesu” sprawiły, że bezpieka interesowała się każdym, kto publicznie podważał to, że PRL jest „dziesiątą potęgą gospodarczą świata”. Nad skuteczną działalnością zakopiańskiej bezpieki czuwali zastępcy komendanta miejskiego MO ds. SB. W latach 1957–1975 funkcję tę pełnili: ppor. Jan Roszkowicz (od 1 stycznia do 1 sierpnia 1957 r.), kpt. Stanisław Papiernik (od 15 sierpnia 1957 do 1 października 1960 r.), ponownie por./kpt./mjr/ppłk Jan Roszkowicz (od 1 października 1960 do 1 września 1972 r.), mjr/ppłk Bogusław Bogusławski (od 1 września 1972 do 31 stycznia 1975 r.) oraz kpt. Mieczysław Szot (od 1 lutego do 31 maja 1975 r.).

### **Jan Roszkowicz – ideologicznie wyrobiony**

Najdłużej zakopiańską bezpieką kierował Roszkowicz (syn Marcina, pracownika PKP, i Apolonii, gospodyni domowej, urodzony 1 stycznia 1928 r. w Nowym Sączu). Po wybuchu

wojny wraz z rodziną wyjechał najpierw w okolice Lwowa, a potem Tarnopola. Do Nowego Sącza powrócił w 1944 r. Z ruchem komunistycznym związał się 9 maja 1946 r., kiedy to wstąpił do Związku Walki Młodych. Ponieważ sprawdził się w pracy partyjnej, dlatego 31 grudnia 1947 r. Komitet Powiatowy PPR skierował go do pracy w Urzędzie Bezpieczeństwa. W odpowiednim piśmie I sekretarz powiatowy PPR w Nowym Sączu, Leon Filipowicz, zapisał m.in.: „Tow. Roszkowicz Jan jest członkiem naszej partii od 3 kwietnia 1947 roku. Od czasu przynależności do partii wykazał się dużą pilnością w pracy dla dobra naszej partii. Chociaż młody – jednak ideologicznie wyrobiony i możemy na nim polegać”. W podaniu do WUBP w Krakowie Roszkowicz deklarował, że pragnie przyczynić się do „wytępienia wrogów Nowej Demokratycznej Polski”.



Funkcjonariuszem UB został w marcu 1948 r. Początkowo pracował w WUBP w Krakowie, a następnie w PUBP w Limanowej. Jako funkcjonariusz PUBP w Limanowej uczestniczył w akcjach przeciw oddziałom zbrojnym, m.in. Józefa Miki „Leszka”, „Wrzosa”<sup>1</sup>. W latach 1951–1955 był funkcjonariuszem Referatu V w MUBP w Zakopanem. Później na krótko powrócił do Krakowa, a w lipcu 1956 r. znów przeniesiono go do Zakopanego. Przez pół roku – od 1 stycznia do 1 lipca 1957 r. – był zastępcą komendanta miejskiego MO ds. SB w Zakopanem i kierował działaniami tamtejszej bezpieki. Następnie został przeniesiony do Myślenic i Krakowa. Do Zakopanego powrócił 1 października 1960 r. i przez dwanaście lat – do 1 września 1972 r. – kierował zakopiańską policją polityczną.

W październiku 1966 r. kierujący bezpieczeństwem w woj. krakowskim płk Artur Mickiewicz pisał o swym podwładnym: „Mjr Roszkowicz [...] pomimo specyfiki terenowej i wynikających stąd zadań jako kierownik jednostki z obowiązków służbowych wywiązuje się należycie. Osobiście włącza się do pracy operacyjnej szczególnie po zagadnieniu kleru oraz do innych zagadnień w ramach zachodzących bieżących potrzeb. Sam pracuje z 3 tajnymi współpracownikami, posiada 1 L[okal] K[ontaktowy] i 1 M[ieszkanie] K[onspiracyjne] oraz prowadzi jedną sprawę. [...] W życiu społecznym i partyjnym bierze czynny udział, jest członkiem Plenum K[omitetu] M[iejskiego] PZPR w Zakopanem, członkiem Komisji Turystyki i Sportu przy K[omitecie] M[iejskim] i wiceprezesem ds. organizacyjnych „ZS Gwardia” w Zakopanem [...]”.

W przytoczonej charakterystyce nie można zbagatelizować zdania mówiącego o szczególnej aktywności Roszkowicza „po zagadnieniu kleru” w latach Wielkiej Nowenny Tysiąclecia zakończonej obchodami Milenium Chrztu Polski.

We wrześniu 1972 r. Roszkowicza przeniesiono do pionu SB Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie, gdzie pełnił funkcje kierownicze do zwolnienia z resortu w kwietniu 1979 r.

## **Stanisław Papiernik – zdecydowany obrońca władzy ludowej**

Papiernik – syn Teofila (górnika) i Małgorzaty (gospodyni domowej) – urodził się 6 września 1924 r. w Psarach. Zakopiańską bezpieką kierował w latach 1957–1960, a więc w cza-

<sup>1</sup> Józef Mika „Leszek”, „Wrzosa” (1927–1951), żołnierz zbrojnego podziemia niepodległościowego, początkowo w oddziale NSZ kpt. Jana Dubaniowskiego „Salwy”, następnie dowódca niezależnego oddziału. W maju 1951 r. został skazany na karę śmierci; stracony w czerwcu tr.

sach, gdy na polecenie Gomułki odchodzono od „odwilży” i rozpoczynano „dokręcanie śruby”, m.in. poprzez ponowne rozbudowanie prerogatyw policji politycznej.

Przed wojną Papiernik ukończył szkołę powszechną i należał do „Czerwonego Harcerstwa” (1937–1938) oraz Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (1938–1939) w Psarach. W czasie okupacji pracował najpierw w kamieniołomie w Miękinii, a następnie w kopalni w Orłowej. Od maja 1944 r. należał do Polskiej Partii Robotniczej, a od lipca – po zajęciu Cieszyńskiego przez Armię Czerwoną – był funkcjonariuszem MO.

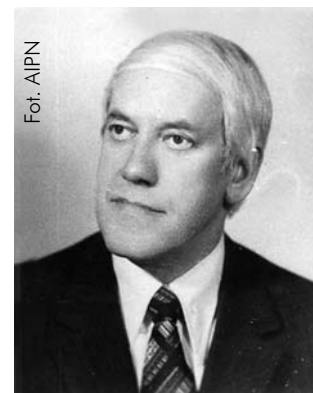
Kariera Papiernika w komunistycznej policji politycznej rozpoczęła się w sierpniu 1945 r. Najpierw był oficerem śledczym w PUBP w Miliczu we Wrocławskim, później – funkcjonariuszem Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP we Wrocławiu, czyli wewnętrznej policji politycznej w tamtejszej bezpiece. W lutym 1950 r. przeniesiono go do WUBP w Krakowie, gdzie nadal działał w strukturach kontroli wewnętrznej. W lipcu 1955 r. został zastępcą kierownika PUdsBP w Krakowie, a 15 sierpnia 1957 r. przybył do Zakopanego, gdzie przez ponad trzy lata, do 1 października 1960 r., kierował pracami SB. Później wrócił do Krakowa i do 1979 r. pełnił tam różne funkcje w pionie techniki operacyjnej.

Nie zachowały się charakterystyki Papiernika z czasu, gdy był zastępcą komendanta miejskiego ds. SB w Zakopanem. W dokumencie z 1979 r. zapisano natomiast, że „w pierwszych latach [...] brał aktywny udział w likwidacji reakcyjnego podziemia. Jego zaangażowanie i wola walki stawiały go w rzędzie oddanych i zdecydowanych obrońców władzy ludowej”.

### **Bogusław Bogusławski – z pełną satysfakcją i zadowoleniem**

Bogusławski – syn Zygmunta (urzędnika) i Marii – urodził się 4 lutego 1926 r. w Warszawie. Zakopiańską SB kierował po Roszkowiczu. Ukończył trzyklasową szkołę mechaniczną (egzamin maturalny złożył w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w 1959 r.). Od 1944 do 1945 r. był robotnikiem w fabryce w Ursusie. W czasie Powstania Warszawskiego przebywał na warszawskiej Pradze, zajętej wówczas przez Armię Czerwoną. W listopadzie 1944 r. wstąpił do Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, specjalnej formacji w ramach struktur MBP wykorzystywanej do pacyfikacji podziemia niepodległościowego. Rok później ukończył Szkołę Oficerską w stopniu chorążego. W wojskach wewnętrznych służył do lutego 1948 r., m.in. jako oficer wywiadu i oficer operacyjny w Sztapie KBW w Warszawie. Za zasługi w zwalczaniu zbrojnego podziemia był kilkakrotnie odznaczany i awansowany przez władze komunistyczne; zdemobilizowany został w stopniu porucznika.

Przed grudniem 1948 r. należał do PPR, a później do PZPR. W latach 1948–1953 był kolejno: kierownikiem Sekcji Planowania Centralnego Zarządu Przemysłu Konserwowego w Warszawie i Działu Planowania Tarnowskich Zakładów Mięsnych oraz pełnomocnikiem powiatowym Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktów w Tarnowie. W lutym 1953 r.



przeniesiono go do Komitetu Powiatowego PZPR, gdzie najpierw został kierownikiem Wydziału Rolnego, a od września 1954 r. – Sekretariatu Organizacyjnego.

W jego podaniu o przyjęcie do bezpieki z jesieni 1955 r. czytamy: „[...] motywem mej prośby jest wyrażenie zgody wobec zaproponowania mi pracy w aparacie bezpieczeństwa przez KW PZPR w Krakowie”. Jednak wkrótce zwolniono go z bezpieki, ponieważ objął etat w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Krakowie. Po roku powrócił do SB, aby – jako sprawdzony aparatczyk – wzmocnić policję polityczną mocno doświadczoną w czasie „odwilży”. W krakowskiej bezpiece przez sześć lat był funkcjonariuszem wywiadu i kontrwywiadu. Później przeniesiono go do Wydziału IV SB, zajmującego się inwigilacją Kościoła katolickiego oraz innych Kościołów i związków wyznaniowych. Był jednym z tych esbeków, którzy inwigilowali metropolitę krakowskiego kard. Karola Wojtyłę. Od listopada 1968 r. pełnił funkcję zastępcy naczelnika tego Wydziału i z tego stanowiska został przeniesiony do Zakopanego 1 listopada 1972 r. Zapewne nie był to przypadek, bo – jak to określali sami esbecy – na „silnie sklerykalizowanym Podhalu” potrzebowano specjalisty od walki z duchowieństwem. Do końca stycznia 1975 r. był tutaj I zastępcą komendanta miejskiego MO ds. SB. Następnie został odwołany do dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie i w czerwcu 1975 r. zwolniony z resortu. Wtedy też w czasie rozmowy związanej z odejściem z SB Bogusławski miał oświadczyć, „że odchodzi z aparatu z pełną satysfakcją i zadowoleniem”, deklarując zarazem „chęć pracy społecznej w Gwardyjskim Klubie Sportowym w Zakopanem”.

### **Mieczysław Szot – pozyskiwał tajnych współpracowników**

Ostatnim przed reformą administracyjną szefem zakopiańskiej SB był Szot. Urodzony 20 lipca 1930 r. w Sanowicach w Miechowskim, był synem Romana i Marii. Po ukończeniu szkoły powszechnej pracował na roli w gospodarstwie rodzinnym. W pisanych przez siebie życiorysach twierdził, że do PPR wstąpił 3 marca 1945 r., a do Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w 1946 r. (warto podkreślić, że miał wówczas tylko kilkanaście lat). W 1947 r. został dowódcą plutonu ORMO w gm. Nieszków. Był przewodniczącym Zarządu Gminnego Związku Młodzieży Polskiej, a od 1948 r. – komendantem gminnym organizacji Służba Polsce.

Podanie o przyjęcie do UB złożył w sierpniu 1949 r. We wrześniu został słuchaczem Dwuletniej Szkoły Centrum Wyszkolenia MBP. Po jej ukończeniu był funkcjonariuszem WUBP w Krakowie – przez kilka lat w Wydziale ds. Funkcjonariuszy, a później Wydziale Kadr i Szkolenia. W styczniu 1957 r., po restrukturyzacji resortu, został zwolniony w stopniu porucznika. Dwa lata później ponownie przyjęty do SB w Krakowie. Przez kilkanaście lat był funkcjonariuszem Wydziału II (tzw. kontrwywiadu). We wrześniu–październiku 1974 r. był słuchaczem kursu dla zastępców komendantów powiatowych MO ds. SB, po czym w lutym 1975 r. został mianowany zastępcą komendanta miejskiego MO ds. SB w Zakopanem. Funkcję tę sprawował krótko, bowiem z związku z reformą administracyjną i likwidacją terenowych ogniw SB już 1 czerwca 1975 r. został przeniesiony do pionu SB Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie. Do 1989 r. pełnił tu funkcje kierownicze – najpierw w Wydziale II, a następnie w Wydziale „W” (odpowiedzialnym za inwigilację korespondencji).



Nie zachowała się charakterystyka Szota z okresu, gdy kierował zakopiańską SB, natomiast opinia z maja 1974 r. – a więc sformułowana niedługo przed mianowaniem go na tę funkcję – świadczy o jego wielkiej przydatności dla komunistycznej policji politycznej. Zapisano w niej m.in.: „[...] posiada na kontakcie 9 T[ajnych] W[spółpracowników], 1 M[ieszkanie] K[onspiracyjne], 1 L[okal] K[ontaktowy]. Jako kierownik Grupy czynnie uczestniczy w pozyskaniach tw dokonywanych przez pracowników Grupy. W pracy z tw wykazuje dużo własnej inicjatywy i zaangażowania. Wyniki pracy z tw w okresie objętym opiniowaniem ocenia się pozytywnie. Kierując Grupą, bierze aktywny udział w przygotowaniach i realizacji ważniejszych przedsięwzięć operacyjnych. Osobiście prowadzi 2 sprawy operacyjnego rozpracowania”.

### Uwagi końcowe

Zmiany strukturalne w bezpieczeństwie nie miały wpływu na podstawowe zadania tej formacji. Została ona powołana dla ochrony interesów partii komunistycznej i rolę tę spełniała aż do jej rozwiązania w maju 1990 r. Niezależnie od partyjnych kampanii propagandowych, które miały – w momentach, w których było to dla komunistów wygodne – ukazać rzekomą niezależność i samowolne działanie aparatu bezpieczeństwa, przez cały okres swego funkcjonowania od 1944 do 1990 r. był on „mieczem rewolucji”. PZPR (wcześniej PPR) była ramieniem, które ten miecz trzymało, a którego nie wahano się używać do realizacji partykularnych interesów komunistycznej mniejszości. Partia zachowała ogromny wpływ na obsadę personalną komunistycznej policji politycznej. Na mianowanie na funkcję kierowniczą od stopnia naczelnika wydziału wzwyż – w tym, oczywiście, także na funkcje kierownicze w powiatach – musiała zgodzić się odpowiednia instancja partyjna. Jednocześnie w ramach bezpieczeństwa działały „przykładowe” komórki partyjne, a ich kierownicy sporządzali periodyczne charakterystyki wszystkich funkcjonariuszy. Karność i skuteczność realizacji polityki wyznaczanej przez partię komunistyczną zależały bowiem w ogromnym stopniu od dyspozycyjności kadr policji politycznej.

Od upadku systemu komunistycznego byli funkcjonariusze bezpieczeństwa – wsparci przez postkomunistyczną nomenklaturę – budowali wokół siebie mit profesjonalizmu, nazywając aparat bezpieczeństwa „służbami specjalnymi”. W ten sposób chcieli przekonać opinię publiczną o rzekomej analogii między własnymi działaniami a wywiadem i kontrwywiadem państw demokratycznych. Dzięki tym wysiłkom pojęcie „komunistycznych służb specjalnych” zostało wprowadzone do języka mediów, a także, niestety, przyjęte przez część historyków. Tymczasem bezpieczeństwo – w tym jej zakopiańska placówka kierowana przez „bohaterów” niniejszego szkicu – pełniła w Polsce powojennej rolę policji politycznej. Nie występowała w obronie dobra narodowego, ale przeciwko niemu, w obronie partykularnych interesów komunistycznej partii i nomenklatury. Funkcjonariusze SB byli narzędziem służącym do zwalczania dążeń niepodległościowych i demokratycznych, do likwidacji niezależności Kościoła i wolności słowa. Partia wymagała od nich skuteczności, bez względu na konsekwencje. W latach 1957–1975 o realizację tych wymagań na terenie Zakopanego dbali: Roszkowicz, Papiernik, Bogusławski i Szot.